

# Ilona Florczak

---

## Dokumenty dotyczące miast i województw w Archiwum rodziny Bartoszewiczów : próba charakterystyki

---

Przegląd Nauk Historycznych 12/2, 221-235

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DROBNE PRACE I MATERIAŁY

ILONA FLORCZAK  
UNIwersytet Łódzki\*

### **Dokumenty dotyczące miast i województw w Archiwum rodziny Bartoszewiczów – próba charakterystyki**

---

Archiwum rodziny Bartoszewiczów, przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi, nie jest typowym archiwum rodzinnym, w których spotyka się najczęściej akta rodów szlacheckich, dokumenty osobiste i majątkowo-gospodarcze. W omawianym zespole przeważają materiały związane z zawodową działalnością ich twórców, tzn. Adama<sup>1</sup>, Juliana<sup>2</sup>, Kazimierza<sup>3</sup>, Juliana Kantego<sup>4</sup>

---

\* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii.

<sup>1</sup> Adam Mateusz Bartoszewicz (1794–1878) – pedagog, urodzony w majątku Swirny w powiecie wilkomirskim. Ukończywszy Uniwersytet Wileński, rozpoczął pracę jako nauczyciel szkoły elementarnej w Mirosławiu. W 1816 r., po zdaniu egzaminu rządowego, rozpoczął służbę rządową jako nauczyciel w Białej Radziwiłłowskiej (Podlaskiej). W 1833 r. został mianowany inspektorem szkoły obwodowej przy ul. Długiej w Warszawie. We wrześniu tego samego roku został przeniesiony do Łukowa. Do pracy w szkole obwodowej w Warszawie powrócił dwa lata później. Stanowisko piastował do 1850 r. Był cenionym przez uczniów wykładowcą, znany w środowisku warszawskiej inteligencji kolekcjonerem pamiątek przeszłości i paremiografem. A. M o r a c z e w s k i, *Bartoszewicz Adam Mateusz (1794–1878)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. I, Kraków 1935, s. 323–324.

<sup>2</sup> Julian Bartoszewicz (1821–1870) – warszawski historyk, publicysta, pedagog i bibliotekarz. Syn Adama i Amelii Sengtellerówny, urodził się 17 I 1821 r. w Białej Radziwiłłowskiej. Uczęszczał do szkół w Łukowie i Warszawie. W 1838 r. jako stypendysta Królestwa Polskiego rozpoczął studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym. Po ukończeniu studiów w 1842 r. powrócił do Warszawy i rozpoczął pracę jako nauczyciel w służbie rządowej. Praca zawodowa była dla niego jedynie sposobem zarobkowania, prawdziwą pasją stało się badanie dziejów narodu polskiego. Niezwykle pracowity, imponujący ogromną wiedzą i czytaniem stał się jednym z autorytetów w dziedzinie historii w międzypowstaniowej War-

i Kazimierza Władysława<sup>5</sup> Bartoszewiczów. Tworzony przez cztery pokolenia zbiór tylko w niewielkiej części składa się z materiałów osobistych. Odrębną część zbiorów stanowią materiały pracy zawodowej wyżej wymienionych członków rodziny. Najcenniejszą grupę akt stanowią jednak dokumenty w liczbie 700 j.a., których kolekcjonowanie zapoczątkował Adam Bartoszewicz, ojciec Juliana i dziadek Kazimierza, najbardziej znanych w środowisku historycznym przedstawicieli rodziny<sup>6</sup>. Obaj historycy i literaci znacznie

---

szawie. Zmarł w wieku 49 lat, 5 XI 1870 r. w Warszawie. I d e m, *Bartoszewicz Julian (1821–1870)*, *ibidem*, s. 325–326.

<sup>3</sup> Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930) – dziennikarz, księgarz, radny miasta Krakowa, wydawca. Urodzony w Warszawie, był synem Juliana i Kazimierzy z Zapałowskich. Po ukończeniu tam gimnazjum wyjechał do Krakowa, aby podjąć studia na Wydziale Prawnym. Wkrótce po rozpoczęciu nauki, przeniósł się na Wydział Filozoficzny. Pracę literacką rozpoczął już w 1867 r. i kontynuował ją aż do śmierci w 1930 r. Współpracował z wieloma czasopismami krakowskimi, lwowskimi i warszawskimi. Obok tekstów dotyczących spraw bieżących, publikował dzieła o charakterze naukowym. Jako działacz „Straży Polskiej” i radny brał czynny udział w organizowanych przez naród obchodach rocznic wydarzeń historycznych. Był cenionym działaczem społecznym w polskim środowisku dziennikarskim. P. S m o l i k, *Bartoszewicz Kazimierz (1852–1930)*, *ibidem*, s. 326–327.

<sup>4</sup> Julian Adam Jan Kanty Bartoszewicz (1883–1926) – urodzony w Krakowie syn Kazimierza i Amelii z domu Gebhardt. Ze względu na zły stan zdrowia nie ukończył nauki w gimnazjum i nie zdał matury, mimo to został przyjęty na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaangażował się w prace „Straży Polskiej”. W czasie I wojny światowej przebywał początkowo w Warszawie, skąd został wywieziony do Moskwy, gdzie przebywał do końca wojny. Po powrocie do Krakowa pracował w redakcji „Nowości Ilustrowanych”, a od 1922 w redakcji „Wieńca i Pszczółki”. Zmarł 16 marca 1926 r. w Krakowie. Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Archiwum rodziny Bartoszewiczów [dalej: Archiwum Bartoszewiczów], sygn. 3656, 3661, 3665, 3667.

<sup>5</sup> Kazimierz Władysław Bartoszewicz (1885–1919) – publicysta, działacz społeczno-polityczny, syn Kazimierza i Amelii. Po ukończeniu gimnazjum św. Jacka w Krakowie i zdaniu w 1906 r. matury, rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Brał czynny udział w pracach organizacji młodzieży narodowej, m.in. Związku Młodzieży Polskiej ZET, Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej, której był wiceprezesem, i koła akademickiego „Straży Polskiej”. Uczestniczył w tworzeniu „Drużyn Bartoszewiczów”. Po ukończeniu studiów przeniósł się do Warszawy, gdzie objął funkcję sekretarza „Tygodnik Polskiego”. W 1914 r. powrócił do Krakowa. Ze względu na stan zdrowia zwolniony ze służby wojskowej. Publikował m.in. w „Głosie Narodu” i „Roku Polskim”. Zmarł 8 I 1919 r. w Krakowie. G. S i m o n, *Bartoszewicz Kazimierz Władysław (1885–1919)*, [w:] *PSB*, t. I, s. 327–328.

<sup>6</sup> *Archiwum rodziny Bartoszewiczów. Inwentarz*, oprac. I. Ugorowicz, Łódź 2008, s. 7 (egzemplarz przechowywany w APŁ).

powiększyli zapoczątkowane przez seniora rodu archiwum. Kolekcjonowanie pamiątek historycznych, wszelkich relacji o przeszłości nie było niczym wyjątkowym w XIX stuleciu. W połowie XIX w. mówiono nawet o „ruchu starożytniczym” stale rozwijającym się w Warszawie. Ówczesne środowisko historyków, do którego należał Julian Bartoszewicz, określane właśnie mianem *starożytników* obok pracy *stricte* naukowej zajmowało się gromadzeniem i poszukiwaniem źródeł przeszłości, a także ich publikacją i edycją źródłową<sup>7</sup>. Tego rodzaju działalność była postrzegana jako walka o zachowanie odrębności narodowej i była wówczas bardzo rozpowszechniona<sup>8</sup>. Kolekcja Bartoszewiczów jest więc jedną z wielu powstałych w wieku XIX. Dzięki Julianowi kolekcja powiększyła się o najcenniejsze okazy jakimi są archiwalia, a wśród nich rękopisy, *silva rerum*, akta grodzkie i ziemskie, papiery prywatne rodów ziemiańskich, w tym teki podskarbiego koronnego Teodora Wessla, korespondencję królów polskich i wiele innych cennych źródeł. Znaczną grupę stanowią również dokumenty pochodzenia kancelaryjnego. W połowie XIX w. dostęp do źródeł proveniencji administracyjnej był z różnych względów utrudniony – jak wiadomo w okresie porzoborowym albo zostały one wywiezione przez zaborców (np. Metryka Koronna), albo uległy rozproszeniu, trafiając w ręce prywatne (archiwum Stanisława Augusta znalazło się przykładowo w posiadaniu Tadeusza Czackiego, a następnie Adama Czartoryskiego). Pozostałe w kraju źródła znajdowały się pod opieką władz rządowych. W tym czasie wiele dokumentów było

---

<sup>7</sup> Por. M. Kośka, *Uczony, kolekcjoner, wydawca – hrabia Aleksander Przezdziecki, „starożytnik” warszawski epoki międzypowstaniowej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2002, t. XIV, s. 61. Przykładem działalności edytorskiej była publikacja dokumentów do dziejów polskich zainicjowana przez Leona Rzyszczewskiego, której efektem był wydanie 4-tomowego *Kodeksu dyplomatycznego Polski*. Opracowaniem i wydaniem trzeciego tomu publikacji zajął się właśnie Julian Bartoszewicz. Dokumenty, a przede wszystkim ich odpisy, ogłoszone w tym tomie, znajdowały się w rękach prywatnych i stanowiły własność Leona Rzyszczewskiego oraz Wacława Aleksandra Maciejewskiego. Na marginesie warto dodać, iż żaden z opublikowanych wówczas dokumentów nie znajduje się w omawianym archiwum. *Kodex dyplomatyczny Polski: obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieżkie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506 wydawany*, ed. J. Bartoszewicz, t. III, Warszawa 1858, s. III.

<sup>8</sup> Por. T. Zielińska, *Archiwalia publiczne w zbiorach prywatnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2010, t. XV–XVI, s. 10.

przechowywanych w rękach prywatnych, a ich właściciele niechętnie przekazywali je do archiwów pozostających pod nadzorem zarobców. Stąd też wynikały inicjatywy zakładania bibliotek przez osoby prywatne, jak również tworzenie kolekcji i zbiorów, na które składały się wszelkie pamiątki przeszłości.

Zbiór należący do rodziny Bartoszewiczów powstawał przez wiele lat i składał się nie tylko z rękopisów, ale także z książek. W jego skład wchodziła również kolekcja obrazów. Gromadzenie cennych okazów wiązało się z wieloma wyrzeczeniami, a także kosztami, które ponosili członkowie rodziny. Po śmierci Juliana w 1870 r. i Adama w 1878 r. spadkobiercą zbiorów został Kazimierz, syn Juliana. Zbiory zostały przewiezione do Krakowa, gdzie zamieszkał on na stałe wraz z rodziną. Trudna sytuacja materialna, nietrafione inwestycje i niepewny byt literata zmuszały Kazimierza Bartoszewicza do sprzedaży co cenniejszych okazów ze swej kolekcji<sup>9</sup>. Z drugiej strony systematycznie powiększał rodzinną kolekcję licznymi nabytkami antykwarycznymi. Pod koniec życia zdecydował się, wobec braku spadkobiercy, przekazać swe zbiory Magistratowi Miasta Łodzi<sup>10</sup>. Nie wszystkie znajdujące się w zespole jednostki stanowiły własność Bartoszewiczów. Kolekcja została wzbogacona także o pozycje zakupione przez Magistrat Miasta Łodzi w okresie międzywojennym, wiążące się tematycznie z przejętymi od Kazimierza Bartoszewicza zbiorami<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> K. Bartoszewicz sprzedał m.in. odziedziczone po ojcu listy królowej Bony Bibliotece Czartoryskich w 1885 r., a cztery lata później zbiór 27 dokumentów Bibliotece Ossolińskich we Lwowie. Od 1888 r. prowadził przy swojej księgarni w Krakowie antykwariat, gdzie sprzedawał rękopisy, które otrzymał w spadku po ojcu. Pozbywanie się cennych okazów z kolekcji ojca nie przychodziło mu z łatwością i było spowodowane pogarszającą się sytuacją materialną. Por. J. Jaworska, *Kłopoty wydawniczo-księgarskie Kazimierza Bartoszewicza*, „Przegląd Biblioteczny” 1958, R. XXVI, z. 2/3, s. 190–191; *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Przewodnik, oprac. D. Kamolowa, Warszawa 1988, s. 118, 334.

<sup>10</sup> Kolekcja, jak wspomniano, obok cennych manuskryptów, składała się z ok. trzech tysięcy książek i wielu obrazów malarzy polskich i obcych. Po przewiezieniu jej do Łodzi, już po śmierci Kazimierza Bartoszewicza stała się wyodrębnioną częścią tamtejszej Biblioteki Publicznej, pod nazwą „Zbiory im. Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów”. Po II wojnie światowej, wbrew woli darczyńcy i wcześniejszym ustaleniom, kolekcja została rozdzielona – rękopisy trafiły do Archiwum Miejskiego w Łodzi, książki przekazano Miejskiej Bibliotece Publicznej, natomiast galerię obrazów przekazano do Muzeum Sztuki. *Z dziejów łódzkich księgozbiorów*. *Księgozbiór Bartoszewiczów*, red. J. Weinberg, Łódź 1982.

<sup>11</sup> Największym entuzjastą przejęcia zbiorów Bartoszewiczów na rzecz miasta Łodzi był Przemysław Smolik, który, w imieniu Magistratu, prowadził pertraktacje

Dokumenty składające się na zasób archiwum Bartoszewiczów trafiały tam w różnoraki sposób. Wiele z nich otrzymał Julian Bartoszewicz w darze, np. od czytelników czasopism, z którymi współpracował. Od 1851 r. był redaktorem założonego przez Henryka Rzewuskiego „Dziennika Warszawskiego”, na jego łamach prowadził specjalny dział archiwalny, gdzie publikował nadsyłane przez czytelników materiały źródłowe. Część z nich, jak można przypuszczać, zachował na własność. Redakcje czasopism w połowie XIX w. nie prowadziły bowiem własnych archiwów, a przekazywane do nich materiały często trafiały w ręce współpracowników czasopisma. Poszukiwania źródeł dla Bartoszewicza prowadzili jego bliźsi i dalsi znajomi, a wśród nich przebywająca w zaborze pruskim Paulina Wilkońska, Zygmunt Gloger czy też pisarz i inżynier Michał Bayer z Radomia<sup>12</sup>. Największa liczba przekazanych Julianowi Bartoszewiczowi materiałów pochodziła jednak z Podlasia, Polesia Podola i Wołynia. Czytelniczy z tych terenów najchętniej dzielili się swymi rodzinnymi zbiorami. Równie dużo cennych eksponatów, zazwyczaj w formie odpisów, dostarczali urzędnicy zatrudnieni w archiwach rządowych. Do zbioru trafiały też dokumenty i materiały, które otrzymywali Bartoszewiczowie z racji piastowanych funkcji<sup>13</sup>. Zdarzało się również historykom kupować do-

---

z darczyńcą. Zgodnie z umową zawartą z Kazimierzem Bartoszewiczem czuwał nad ich stałym powiększaniem. Już w listopadzie 1928 r. Wydział Oświaty i Kultury miasta, którego był naczelnikiem, zakupił od Jana Jastrza z Łodzi księgę poborową województwa lubelskiego z 1648 r. za cenę 50 zł. Księga została włączona do zbiorów Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów, które stanowiły załączek tworzonego w Łodzi muzeum. Księga została znaleziona na strychu we dworze w Bełżycach przez Maksymiliana Doboskiego. Sporządzony po śmierci króla Władysława IV dokument zawiera spis włości województwa lubelskiego składającego się z ziemi lubelskiej, ziemi łukowskiej i powiatu urzędowskiego, a także wykaz podatków płaconych przez poszczególne parafie. APL, Archiwum Bartoszewiczów, nr 592, sygn. 48; Korespondencja Kazimierza Bartoszewicza z Magistratem m. Łodzi w sprawie przekazania zbiorów, *ibidem*, sygn. 3316, k. 7.

<sup>12</sup> Listy Pauliny Wilkońskiej do Juliana Bartoszewicza, *ibidem*, sygn. 1429, k. 69; Listy Michaliny i Zygmunta Glogerów do Juliana Bartoszewicza, *ibidem*, sygn. 1338, k. 11. Michał Bayer był wielkim entuzjastą prac historycznych Juliana Bartoszewicza i podzielał jego pasję kolekcjonerską. Często nadsyłał też znalezione na prowincji rękopisy do redakcji „Dziennika Warszawskiego” lub samemu Bartoszewiczowi jako prezenty z różnych okazji, najczęściej na imieniny. Ponadto sporządzał odpisy ze znalezionych źródeł. Listy Macieja Bayera do Juliana Bartoszewicza, *ibidem*, sygn. 1318, k. 1, 8, 19, 27 i in.

<sup>13</sup> W omawianej części zespołu umieszczono m.in. zestawienie statystyczne dotyczące ruchu ludności miasta Krakowa w I kwartale 1903 r. Broszurę tę

kumenty, a także, jak wspomniano wyżej, je sprzedawać. Warto dodać, że Bartoszewiczowie, przede wszystkim Julian i Kazimierz, gromadzone źródła wykorzystywali w swej pracy naukowej. Wzbogacali je również dzięki wytrwałym poszukiwaniom i kwerendom archiwalnym, podczas których wykonywali niezliczone wypisy ze źródeł. Zbiory te stanowiły więc, co należy podkreślić, warsztat badawczy poszczególnych członków rodziny. Szczególna była, według Juliana Bartoszewicza, rola źródeł pochodzenia urzędowego w odtwarzaniu faktów, dlatego też wytwory różnego typu kancelarii gromadził najchętniej. Kolekcja miała więc charakter celowy i związana była z zainteresowaniami badawczymi historyków, które – jak wiadomo – były bardzo rozległe<sup>14</sup>, stąd też wynika rozpiętość tematyczna zgromadzonych materiałów.

Niniejszy tekst został zawężony do zaprezentowania jednej części zbioru – akt zaliczonych do grupy dokumentów dotyczących miast i województw z lat [1525]1563–1918. Jest to fragment pierwszej serii zespołu, obejmującej zbiory Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów, zgromadzone w wyniku ich działalności kolekcjonerskiej. Grupa akt, licząca ok. 50 jednostek, właśnie pod taką nazwą

---

otrzymał zapewne Kazimierz Bartoszewicz, piastujący funkcję radnego miasta (*ibidem*, sygn. 85). Pozostałe materiały związane z działalnością K. Bartoszewicza w Radzie Miasta Krakowa znajdują się w innej części zespołu, poświęconej jego działalności społecznej i politycznej.

<sup>14</sup> Julian Bartoszewicz zajmował się historią Polski w XVI–XVIII w. Stworzył wiele prac z zakresu biografistyki, opisując postaci z tego okresu, również te, które nie odgrywały ważnej roli na arenie politycznej, badał dzieje zgromadzeń zakonnych, klasztorów i kościołów. Ułożył *Tablice historyczne*, obejmujące historię urzędów i spisy chronologiczne dygnitarzy w dawnej Polsce, które zostały opublikowane na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w latach 1860–1865. Był autorem niezliczonych recenzji dzieł historycznych, publikował materiały źródłowe. Wydał również trzypiętomową *Historię literatury polskiej potocznym sposobem opowiedzianą*. Był jednym z autorytetów w dziedzinie historii w środowisku inteligencji warszawskiej doby międzypowstaniowej. Zainteresowania badawcze Kazimierza oscylowały natomiast wokół wydarzeń z drugiej połowy XVIII w. i początków XIX w. Dotyczyły m.in. dziejów Konstytucji 3 maja, insurekcji kościuszkowskiej, dziejów Księstwa Warszawskiego. Zajmował się również biografistyką. Korzystając ze zbiorów ojca podjął próbę opisania dziejów Radziwiłłów, jak również wydarzeń z życia księcia Józefa Poniatowskiego. Pisał prace dotyczące m.in. powstania styczniowego (*Rok 1863 – historia na usługach ludzi i stronnictw [o książce i z powodu książki p. Koźmiana o roku 1863]*, Kraków 1895–1896), dziejów Galicji, utworzenia Królestwa Kongresowego i wiele innych. Warto dodać, że obaj twórcy nie zajmowali się historią zawodowo. Julian był nauczycielem na posadzie rządowej, natomiast jego syn określał siebie mianem literata. Obaj byli cenionymi przez czytelników popularyzatorami dziejów narodu polskiego.

została wyodrębniona w opracowanym w 2008 r. inwentarzu, jednak nie do końca właściwie oddaje jego zawartość. Wprawdzie pojęcie „dokumentu” występujące w tytule działu pozostaje w zgodzie z szeroko ujętą definicją w *Polskim Słowniku Archiwalnym*<sup>15</sup>, jednak zastrzeżenia budzi zakres merytoryczny działu. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na dokumenty znajdujące się w tej części zespołu, dlatego też prezentacja ma charakter przeglądowy, nie zaś wyczerpujący. Występujący w tej grupie materiał trudno poddać klasyfikacji ze względu na dużą rozpiętość tematyczną i terytorialną. Przyjmując jednak kryterium merytoryczne możemy umownie podzielić materiał źródłowy na cztery podstawowe grupy (często wzajemnie się przenikające). Do pierwszej zaliczymy źródła o tematyce politycznej, a wśród m.in. oblaty laudów sejmikowych, diariusze sejmikowe, relacja o nieprawidłowościach podczas wyborów w Galicji, wspomnienia z wydarzeń w Przemyślu w listopadzie 1918 r. Wśród jednostek zaliczonych do tej grupy znajdują się opracowane w księgę akta obejmujące korespondencję urzędową z hrabią Wincentym Krasińskim dotyczącą zniszczeń województwa krakowskiego po powstaniu listopadowym<sup>16</sup>. Powstała ona w wyniku misji, jaką zlecił senatorowi i wojewodzie Królestwa Polskiego car Mikołaj I, a która miała na celu zgromadzenie informacji i przygotowanie raportu na temat zniszczeń wojennych oraz wskazanie osób czynnie wspierających powstanie. Misja Krasińskiego, jak wiadomo, nie pociągnęła za sobą następstw praktycznych<sup>17</sup>. Księgę podarował Julianowi Bartoszewiczowi Michał Bayer w 1860 r.<sup>18</sup> Kolejna grupa, to akta o charakterze gospodarczym – sumariusze i inwentarze dóbr, tabele cen żywności, dokumenty nadań na rzecz klasztorów, itp. Do trzeciej grupy zaliczymy akta dotyczące historii miast i województw. Najliczniej jednak w tej części zespołu występują akta dotyczące historii kościołów i zgromadzeń zakonnych<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Dokument – 1. pismo uwierzytelnione sporządzone z zachowaniem przyjętych w danej epoce i miejscu form zewnętrznych i wewnętrznych, stwierdzające pewien stan prawny albo też służące do wykonywania uprawnień; 2. zapis bez względu na jego postać, będący świadectwem jakiegoś faktu (faktów) i zjawisk obiektywnej rzeczywistości lub przejawów myśli ludzkiej. W tym przypadku odwołuje się do tej drugiej definicji.

<sup>16</sup> APL, Archiwum Bartoszewiczów, sygn. 78.

<sup>17</sup> S. Kieniewicz, *Krasiński Wincenty (1782–1858)*, [w:] *PSB*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 197.

<sup>18</sup> APL, Archiwum Bartoszewiczów, sygn. 78, k. 2v.

<sup>19</sup> Warto wymienić kilka z nich: sygn. 44 – *Informatio circa Hospitale* [Historia Szpitala św. Ducha przy klasztorze i kościele Augustianów pod wezwaniem



Zbieranie źródeł o tej tematyce wiązało się z zainteresowaniami badawczymi Juliana Bartoszewicza, ale również ze stosunkowo łatwym dostępem do zbiorów rękopiśmiennych proveniencji kościelnej<sup>20</sup>. Warto dodać, że źródła takie wykorzystał on m.in. w monografii dotyczącej kościołów warszawskich<sup>21</sup>.

Zgromadzone dokumenty w znacznej części dotyczą ziem wschodnich I Rzeczypospolitej. Znajdują się wśród nich np. wyciąg z ksiąg grodzkich krzemienieckich z 1754 r. (sygn. 61), sumariusz miasta Krzemieńca, akta dotyczące ziem XIX-wiecznego województwa podlaskiego, z którym w tym czasie administracyjnie związane były miejscowości innych regionów historycznych – mam tu na myśli Łuków (czyli Małopolska), Kolno, Łomżę i Zambrów (płn.-wsch. Mazowsze). Znajdujemy tu akta dotyczące konwentu pijarów w Łukowie z lat 1695–1797 (sygn. 53), wypisy z ksiąg grodzkich łuckich (sygn. 54), uchwały sejmików łomżyńskich (sygn. 55), wypisy z ksiąg grodzkich drohickich, kolneńskich i zambrowskich. Pojedyncze jednostki odnoszą się także do innych ziem Polski przedrozbiorowej, tj. do ziemi sieradzkiej, krakowskiej, miast województwa brzesko-kujawskiego, dóbr w województwie sandomierskim, Warszawy, Przemyśla, a także pozostających poza jej granicami miast śląskich i Gdańska.

Zgromadzone w tej grupie źródła możemy właściwie podzielić na dwie podstawowe typy: źródła aktowe oraz źródła narracyjne,

---

św. Marcina w Warszawie] 1614 r.; sygn. 50 – Akta dotyczące opactwa witowskiego, 1681–1784; sygn. 51 – Akta dotyczące procesu między klasztorem Cystersów w Sulejowie, a klasztorem Norbertanów w Witowie o wsie Przyglów, Łęczno, Borkowice, 1740 r.; sygn. 52 – Fragment korniki klasztoru księży Augustianów przy kościele pw. św. Marcina w Warszawie, po 1682 r.; sygn. 59 – Nuncjusz apostolski w Królestwie Polskim rozstrzyga spór graniczny między konwentem warszawskim zakonu św. Franciszka Bernardynów i Karmelitanek Bosych, 1733 r.; sygn. 72 – *Puncta Reformationis Cleri Saecularis et Religiosi In Provinciis Poloniae ab Austriacis factae*.

<sup>20</sup> Jak wiadomo, od końca XVIII w. na ziemiach polskich władze zaborcze rozpoczęły proces likwidacji klasztorów, który w Królestwie Polskim trwał do lat sześćdziesiątych XIX w. Jedną z konsekwencji kasat klasztorów było rozproszenie bogatych zbiorów manuskryptów i ksiąg, które bardzo często trafiały w ręce prywatnych kolekcjonerów. *Zbiory rękopisów...*, s. 10.

<sup>21</sup> J. Bartoszewicz, *Kościoły warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855. Materiały do książki zbierał już od połowy lat czterdziestych, przeprowadzając kwerendy archiwalne i sporządzając wypisy z akt w zbiorach archiwów warszawskich. *Z notatnika pamiętniczego Juliana Bartoszewicza*, oprac. K. Bartoszewicz, „Przegląd Historyczny” 1912, t. XIV, nr 2, s. 265, 267.

z przewagą tych pierwszych. W tej pierwszej grupie najczęściej znajdujemy dokumenty urzędowe XVIII i XIX-wieczne, czyli ekstrakty z ksiąg grodzkich, ksiąg miejskich oraz ksiąg kościelnych. Wśród zachowanych dokumentów znajdują się wytwory kancelarii, których księgi nie zachowały się w ogóle lub jedynie w postaci szczątkowej – np. ekstrakty z ksiąg miejskich łukowskich czy też ksiąg grodzkich łomżyńskich<sup>22</sup>. Ich liczba nie pozwala na formułowanie wniosków ogólnych dotyczących działalności poszczególnych kancelarii, jednak może być przydatna do prowadzenia badań porównawczych. Dokumenty te, zaliczające się do grupy poświadczeniowych, pochodzą z końca XVII i z wieku XVIII, ze znaczną przewagą tych drugich. Występują w postaci luźnych kart w formacie A4. Zachowane w dość dobrym stanie, niektóre noszą charakterystyczne ślady zagięcia i pozostałości laku. Na wszystkich natomiast, bez względu na miejsce powstania, występują noty dorsalne na odwrocie. Zachowane ekstrakty pod względem układu treści są podobne, z wyjątkiem wypisu z ksiąg grodzkich krakowskich, gdzie formuła *actum* znajdowała się na końcu. Na tę różnicę zwrócił m.in. uwagę J. Łosowski w monografii o kancelarii grodzkiej chełmskiej, jak również M. Adamczewski w pracy dotyczącej pieczęci sądów szlacheckich do 1793 r., gdzie dokonał porównania ekstraktów z kancelarii krakowskich z wielkopolskimi. Pobieżna analiza tego rodzaju źródeł u Bartoszewiczów potwierdziła tylko te spostrzeżenia, jak również inne ustalenia J. Łosowskiego dotyczące różnorodnych sposobów podpisywania i uwierzytelniania wypisów z ksiąg grodzkich. Przykładem ilustrującym ten stan rzeczy jest jednostka archiwalna dotycząca konwentu pijarów w Łukowie, zawierająca zarówno ekstrakty z ksiąg grodzkich łukowskich, jak i tamtejszych ksiąg miejskich, z lat 1695–1797. Zostały one sporządzone w języku łacińskim. Język ten, jak wiadomo, był używany w kancelariach grodzkich do końca XVIII w., jedynie akta oblatowane wpiśwane były w języku polskim. Ich treść związana jest donacjami na rzecz konwentu, sprzedażą ziemi klasztorowi i sprawami sądowymi. Z związku z tym mają schemat charakterystyczny dla tego rodzaju dokumentów, o czym pisał Janusz Łosowski<sup>23</sup>, środki uwie-

---

<sup>22</sup> O losach ksiąg grodzkich łomżyńskich pisał m.in. A. Wolf, *akta partykularne przedzobiorowe*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I, Warszawa 1957, s. 183.

<sup>23</sup> J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 125–126; i d e m, *Kancelaria grodzka chełmska*

rzytelniające w postaci pieczęci, najprawdopodobniej opłatkowo-papierowych, a także podpisy – starosty, w przypadku kancelarii grodzkiej oraz urzędników danej kancelarii.

Innego rodzaju formami urzędowymi, o charakterze politycznym, są XVIII-wieczne wypisy z ksiąg grodzkich, będące oblatami laudów sejmików<sup>24</sup>. Odpisy uchwał sejmików ziemskich zostały sporządzone z zachowaniem ówczesnej praktyki kancelaryjnej, a więc były spisane w języku polskim, z licznymi wtrąceniami w języku łacińskim, co było charakterystyczne dla dokumentów XVIII-wiecznych, z informacją o osobie wnoszącej oblatę, treści przekazu, datacji, koroboracji i pieczęcią starościńską oraz podpisem starosty lub pisarza<sup>25</sup>.

Zachowały się także w zespole XIX-wieczne wypisy Metryki Koronnej i z ksiąg grodzkich kowalskich, dotyczące dziejów miasta Lubienia w XVIII w. Zostały zebrane staraniem właściciela miasta Walentego Waliszewskiego. Pierwszy wypis z księgi kanclerskiej to przywilej nadany miastu przez Stanisława Augusta odnoszący się do prawa do jarmarków. Wypis został sporządzony przez pracowników Archiwum Ogólnego Krajowego w 1817 r., uwierzytelniony pieczęcią i formułą poświadczającą zgodność wypisu z oryginałem, z dokładnym wskazaniem księgi, z której wypis pochodził. Dokument został dodatkowo opatrzony podpisami pracowników archiwum – Walentego Skorochocha Majewskiego, Walentego Huberta i Niemojewskiego, sprawdzającego zgodność kopii z oryginałem<sup>26</sup>. Kolejny wypis, z roku 1824, był sporządzony i uwierzytelniony w ten sam sposób, przez te same osoby, dodatkowo opatrzony sznurkiem w kolorze czerwono-białym. Wypisy z ksiąg grodzkich kowalskich, pochodzące z początku XIX w., z okresu, gdy Kowal znajdował się pod panowaniem pruskim, zostały opatrzone stemplem pruskim z opłatą urzędową z lewym, a polskim w prawym górnym rogu dokumentu oraz podpisem pisarza<sup>27</sup>.

---

*od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 205–206.

<sup>24</sup> Wypisy z ksiąg grodzkich łuckich, APL, Archiwum Bartoszewiczów, nr 592, sygn. 54, k. 6; Wypis z ksiąg grodzkich sieradzkich, *ibidem*, sygn. 57, k. 8.

<sup>25</sup> Laudum sejmiku ziemi sieradzkiej z 8 VI 1716 r., *ibidem*, sygn. 57.

<sup>26</sup> Znajdujący się pod sygn. 56 odpis z 1818 r. także podpisany przez Walentego Skorochocha Majewskiego, obok formuły zgodności odpisu z oryginałem nie występuje pieczęć urzędowa (*ibidem*).

<sup>27</sup> *Ibidem*, sygn. 47.

Stosunkowo duża liczba ekstraktów występująca w zespole potwierdza jedynie tezę o popularności tej formy kancelaryjnej i masowości jej występowania. Ekstrakty z ksiąg grodzkich były wydawane na życzenie stron postępowania sądowego lub urzędowego. Sporządzone zgodnie z przyjętym przez gród zwyczajem, stanowią niezastąpione źródło do badań nad kancelariami staropolskimi, szczególnie w przypadkach, gdy nie zachowały się księgi grodzkie, tak jak była o tym mowa np. w przypadku kancelarii łomżyńskich<sup>28</sup>.

Wśród zgromadzonych w tej grupie akt napotykaemy zaledwie jeden dokument będący bezpośrednim wytworem kancelarii królewskiej. Jest to poświadczenie dekretu wydanego przez Augusta III w 1756 r. w sprawie pomiędzy prokuratorem królewskim Janem Krzysztofem Krajewskim a mieszkańcami Kalisza. Ma postać księgi oprawionej w skórę koloru zielonego, z wytłoczonymi ornamentami kwiatowymi. Dokument, sporządzony w języku łacińskim, został poświadczony pieczęcią wielką koronną i podpisem Jana Małachowskiego, kanclerza wielkiego koronnego oraz sekretarza koronnego.

Osobną grupę akt stanowią sumariusze i inwentarze zarówno w rozumieniu spisu majątkowego, jak i pomocy archiwalnej. Do tej pierwszej grupy zaliczymy głównie akta dotyczące historii kościołów i zgromadzeń zakonnych, np. kopię inwentarza dóbr i przedmiotów kościoła gdańskiego pw. Najświętszej Marii Panny, powstała po 1525 r. (sygn. 42), akta dotyczące Bractwa św. Rocha przy kościele pw. Świętego Krzyża w Warszawie z lat 1710–1711 (sygn. 56) czy odpisy akt dotyczące przejęcia tzw. Kaplicy Moskiewskiej na Krakowskim Przedmieściu przez ojca Ambrożego Skopowskiego (sygn. 49). Te ostatnie zostały sporządzone przez Juliana Bartoszewicza, zapewne w latach czterdziestych XIX w. Z akt XIX-wiecznych znajdujemy tu inwentarz ruin zamku piotrkowskiego wykonany przez Leona Rzeczniewskiego, nauczyciela historii tamtejszego gimnazjum, wzbogacony dodatkowo wyjątkami z lustracji z lat 1659, 1776 (sygn. 82). Wśród inwentarzy archiwalnych należy wymienić, wspomniane już, sumariusze dokumentów miasta Krzemieńca z XVIII w. (sygn. 71) i dóbr Odrzywół w województwie sandomierskim, sporządzony w latach 1793–1795, zawierający rejestry przy-

---

<sup>28</sup> Z powodu braku materiałów źródłowych nie powstały wyczerpujące monografie dotyczące kancelarii mazowieckich. Większość ksiąg grodzkich i ziemskich z tego regionu została zniszczona podczas II wojny światowej.

gotowane na podstawie fascykułów z lat 1521–1790 (sygn. 69) – niestety, nie można nic więcej powiedzieć na temat tych materiałów, gdyż są jak na razie niedostępne dla użytkowników ze względu na zły stan zachowania.

Do najciekawszych okazów w tej grupie należy zaliczyć kopię inwentarza Jana Franciszka Cywińskiego, подарowaną Julianowi Bartoszewiczowi w kwietniu 1866 r. przez archiwistę Dyjamenta<sup>29</sup>. Indeks ma formę oprawionej w półskórę księgi *in folio*. Liczy ona 525 kart, z czego 213 zajmuje wspomniany inwentarz. Kopia zawiera regesty dokumentów tzw. Metryki Wołyńskiej (ruskiej), znajdującej się obecnie w Rosyjskim Archiwum Państwowym Akt Dawnych, podobnie zresztą jak sam inwentarz<sup>30</sup>. Niewiele wiadomo o jego twórcy, poza faktem, że piastował stanowisko regenta w kancelarii królewskiej w okresie kanclerstwa Andrzeja Zamoyskiego. W 1766 r. otrzymał za zasługi od króla wieś Posługowsko w powiecie gnieźnieńskim<sup>31</sup>. Prawdopodobne jest, że pracował w kancelarii królewskiej już wcześniej, za czasów kanclerza Jana Małachowskiego<sup>32</sup>. W literaturze przedmiotu orientacyjną datę sporządzenia sumariusza Cywińskiego szacuje się na lata sześćdziesiąte lub początek lat siedemdziesiątych XVIII w. Tymczasem strona tytułowa zachowanej u Bartoszewiczów kopii podaje pełny tytuł sumariusza w języku polskim, jak również datę jego powstania, czyli rok 1761. Kopia rejestru jest podzielona na cztery rubryki, od lewej zapisywano nazwę miejscowości, której dotyczył zapis, stresz-

<sup>29</sup> Index, albo Regestr Przywileiów y Dekretów czterech województw kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego w księgach Metryki Koronney począwszy od roku 1569 aż do roku 1673 pod panowaniem wiekopomney pamięci Nayaśniejszych Królów Polskich Zygmunta Augusta, Henryka, Stefana, Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza y Michała znajdujących się przez Imc Pana Jana Franciszka Cywińskiego teyże Metryki Koronney Regenta zebrany w Warszawie Roku Pańskiego 1761, APL, Archiwum Bartoszewiczów, sygn. 65. Nie udało się ustalić, kim była osoba, od której Julian Bartoszewicz otrzymał wspomniany inwentarz.

<sup>30</sup> Sumariusz sporządzony przez Franciszka Cywińskiego został odkupiony z rąk spadkobierców w 1777 r. przez Radę Nieustającą i po rozbiorach wywieziony do Rosji wraz z Metryką Koronną. S. Nawrocki, *Rozwój polskiej teorii archiwalnej*, „Archeion” 1997, t. XCVIII, s. 9.

<sup>31</sup> K. Syta, *Kancelaria koronna za kanclerstwa Andrzeja Zamoyskiego 1764–1767*, [w:] *Belliculum Diplomaticum II Thorunense, Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, red. W. Chorażyczewski i J. Tandecki, Toruń 2007, s. 120.

<sup>32</sup> Jak twierdzi Krzysztof Syta metrykanci i regenci zatrudnieni w kancelarii królewskiej nie zmieniali się wraz z odejściem kanclerza (*ibidem*, s.121).

czenie dokumentu z podaniem jego rodzaju, folia, oraz, w ostatniej rubryce, nazwisko osoby lub osób, których dokument dotyczył. Porównanie z wydanymi drukiem w 2002 r. regestami metryki ruskiej pozwala stwierdzić, że przechowywany w APL sumariusz jest pełnym odpisem oryginału. Zachowały się zapisy z regestami, które zaginęły w archiwum rosyjskim<sup>33</sup>. Pobieźna analiza zapisów wykazała jednak różnice w układzie ksiąg oraz rozbieżności związane z ortografią i brakiem niektórych regestów. Trudno stwierdzić, bez porównania kopii z oryginałem, z jakiego powodu został zakłócony porządek w układzie ksiąg<sup>34</sup>. Udostępnione w *Metryce Ruskiej* zestawienie dokumentów ułożono w porządku kancelaryjnym, na podstawie oryginałów ksiąg, inwentarza przygotowanego przez Stefana Hankiewicza w 1673 r. i wspomnianego wyżej sumariusza Cywińskiego, nie można więc na podstawie tej publikacji formułować wniosku o budowie wyżej wspomnianego regestu. W archiwum Bartoszewiczów nie znajdujemy informacji dotyczących osoby, która sporządziła ową kopię ani też czasu, w którym została ona wykonana. Znaki wodne na papierze przedstawiają orła staniśławowskiego. Filigran ten był używany m.in. przez drukarnię pijarów w Warszawie w roku 1780<sup>35</sup>, ale fakt ten nie przesądza o czasie i miejscu powstania kopii, podobnie jak analiza stylu pisma. Pozostałe karty księgi zostały zapełnione wypisami z ksiąg *Metryki Litewskiej*, o czym świadczą treści zapisu, a także innymi odpisami dotyczącymi ziem wschodnich Rzeczypospolitej, m.in. „Regestrem województwa wileńskiego karczem publicznych jako i pokątnych tudzież stodowników, którzy wnieśli do skarbu pieniądze za czopowe i szelężne od stodawien” czy taryfa czopowego i szelężnego ze spisem poszczególnych miejscowości i sum<sup>36</sup>. Warto dodać, że omówiony wyżej inwentarz Cywińskiego jest jedynym odnalezio-

<sup>33</sup> Chodzi o drugi i trzeci arkusz inwentarza Cywińskiego, których brak sygnalizuje się w publikacji *Metryki*. Tytuły dokumentów w tej edycji odtworzono na podstawie opisu Kozieli z 1803 r. *Metryka Ruska (Wołyńska). Regesty dokumentów kancelarii koronnej dla ziem ukraińskich (województw wołyńskiego, bractawskiego, kijowskiego i czernihowskiego) 1569–1673*, wstęp P.K. Grimsted, Kijów 2002, s. 225.

<sup>34</sup> Nagłówki z ksiąg i wykorzystane rejestry w publikowanej *Metryce Ruskiej* zostały ułożone w porządku kancelaryjnym. Por. W. Chorażyczewski, *Czy istniała kancelaria ruska? (na marginesie edycji regestów Metryki Ruskiej i monografii Petro Kulakowskiego)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, t. I, s. 384.

<sup>35</sup> J. Siniarska-Czaplicka, *Katalog filigranów czerpalni Rzeczypospolitej zebrany z papieru druków tłoczonych w latach 1500–1800*, Łódź 1983, s. 36.

<sup>36</sup> APL, Archiwum Bartoszewiczów, sygn. 65, k. 357.

nym jak dotąd egzemplarzem przechowywanym w zasobie archiwów polskich.

Należy wspomnieć o źródłach narracyjnych, które stanowią stosunkowo niewielką grupę akt w tej części zbioru. W omawianym dziale zachowało się kilka ich rodzajów, a mianowicie dziennik (*Dziennik oblężenia Zamościa w 1813 r. nieznanego autora* – sygn. 76), i kroniki (*Fragment Kroniki księży Augustianów przy kościele św. Marcina w Warszawie z końca XVII w.* – sygn. 52, *Kronika wypadków przemyskich od dnia 1 listopada 1918 r.* *Wspomnienia przewrotu wojskowego* – sygn. 86). Do źródeł opisowych zaliczymy również utwory historiograficzne, np. *Historię Szpitala św. Ducha przy klasztorze i kościele Augustianów pod wezwaniem Św. Ducha w Warszawie z 1614 r.* (sygn. 44). Wartość historyczną przedstawia również sporządzona w 1759 r. kopia *Rokoszu Gliniańskiego*, czyli opis sytuacji w Królestwie Polskim pod panowaniem króla Ludwika Węgierskiego<sup>37</sup>.

Wiele dokumentów nosi ślady późniejszych ingerencji, mam tutaj na myśli uwagi związane z treścią dokumentu, rozwiązaniem daty lub wskazaniem źródła, z jakiego pochodziło bądź sposobu jego nabycia. W niektórych przypadkach możemy rozpoznać charakter pisma Juliana Bartoszewicza, którego zwyczajem było dopisywanie uwag na rękopisach i w książkach<sup>38</sup>. Tego rodzaju praktyka świadczy o utylitarnym stosunku historyka do źródła – oceniał je z punktu przydatności i możliwości wykorzystania w pracy naukowej. Ostatni z rodziny Bartoszewiczów właściciel kolekcji, Kazimierz, doceniał jej wartość, przede wszystkim historyczną, jednak ze względu na brak środków finansowych nie mógł zapewnić zbio-

<sup>37</sup> *Ibidem*, sygn. 64. Rokosz gliniański, którego nazwa pochodzi od miejscowości Gliniany, był różnie datowany – 1371, 1379, 1380, 1381; miał nastąpić za panowania Ludwika Węgierskiego. Według badaczy rokosz został wymyślony w 1606 r. jako pamflet w czasach rokoszu Zebrzydowskiego. M. Wyszomirska, *Rokosz Gliniański i „Rady Kallimacha” a doktryna złotej wolności*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I (*Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*), red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 73–74.

<sup>38</sup> Julian Bartoszewicz umieszczał notatki nawet na marginesach dokumentów zgromadzonych w Bibliotece Głównej w Warszawie w czasie, gdy był jej pracownikiem, co spotkało się z krytyką ze strony wizytatorów z Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przeprowadzających kontrolę Biblioteki w czerwcu 1864 r. Uznano iż taka praktyka „nadwyreża oryginalny charakter manuskryptu i ubliża jego historycznej powadze”. Cyt. za: H. Kozerska, *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka w latach 1832–1871. Biblioteka Rządowa Okręgu Naukowego – Główna*, Warszawa 1967, s. 51.

rom odpowiednich warunków przechowywania. Troska o zachowanie spuścizny po przodkach w całości wpłynęła zapewne na decyzję o przekazaniu kolekcji instytucji, która byłaby w stanie nie tylko zapewnić odpowiednie warunki przechowywania, ale też uporządkować i udostępnić materiały na potrzeby nauki.

Archiwum rodziny Bartoszewiczów zawiera bogactwo źródeł archiwalnych z różnych okresów historycznych. W omawianej części zespołu przeważają dokumenty będące wytworami kancelarii miejskich, grodzkich i kościelnych z XVII i XVIII w., dotyczące, w pewnej części, ziem znajdujących się obecnie poza granicami Polski. Część materiałów archiwalnych z kolekcji pochodzi również z archiwów publicznych dawnej Rzeczypospolitej, które obecnie są częścią archiwów zagranicznych, choćby archiwum rosyjskiego czy archiwów ukraińskich, gdzie przechowuje się akta grodzkie i ziemskie Wołynia i Podola. Podobnie jak w innych archiwach prywatnych, przechowywanych jest także wiele dokumentów państwowych, w postaci kopii lub też oryginałów. W wielu przypadkach źródła zachowane u Bartoszewiczów stanowią unikalne w skali kraju egzemplarze, jak np. wspomniany wyżej sumariusz sporządzony przez Franciszka Cywińskiego czy przytaczane kilkakrotnie w tekście wypisy z ksiąg grodzkich łomżyńskich. Pasja kolekcjonerska poszczególnych członków rodziny, ich zainteresowanie przeszłością narodu polskiego sprawiły, że wiele dokumentów przez nich otrzymanych lub przejętych, zostało uratowanych od zagłady.